



Die Fernsehkanzel

Arche TV

Transmisja telewizyjna z 10.01.2016 (Nr 1079)

„Niezapomniany przez Boga”

Autor: Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Potem wspomniał Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystko bydło, które było z nim w arce, i sprawił, że powiał wiatr po ziemi, i wody zaczęły opadać. Zamknęły się źródła otchłani i upusty nieba, i ustał deszcz z nieba. Z wolna ustępowały wody z ziemi i wody zaczęły opadać po upływie stu pięćdziesięciu dni. I osiadła arka w siódmym miesiącu, siedemnastego dnia tego miesiąca, na górach Ararat. A wody nadal opadały aż do dziesiątego miesiąca. W miesiącu dziesiątym, pierwszego dnia tego miesiąca, ukazały się szczyty gór. Po czterdziestu dniach otworzył Noe okno, które uczynił. I wypuścił kruka, który wylatywał i wracał, aż wyschły wody na ziemi. Potem wypuścił gołębicę, aby zobaczyć, czy opadły wody z powierzchni ziemi. Ale gołębicę nie znalazła niczego, gdzie by mogła osiąść i wróciła do niego do arki, bo wody były na powierzchni całej ziemi. I wyciągnął rękę, pochwycił ją i wniósł ją do siebie do arki. Poczekawszy jeszcze następne siedem dni, znów wypuścił gołębicę z arki. Gołębicę wróciła do niego pod wieczór, trzymając w dziobie zerwany świeży liść z drzewa oliwnego. I poznał Noe, że wody na ziemi opadły. I poczekał jeszcze następnych siedem dni, i wypuścił gołębicę, ale ona już nie wróciła do niego. W sześćsetnym pierwszym roku, w miesiącu pierwszym, pierwszego dnia tego miesiąca, wyschły wody na ziemi. Zdjął tedy Noe dach arki i zobaczył, że powierzchnia ziemi obeschła. A w drugim miesiącu, dwudziestego siódmego dnia tego miesiąca, ziemia całkowicie wyschła. Wtedy rzekł Bóg do Noego: Wyjdź z arki ty i żona twoja, i synowie twoi, i żony synów twoich, którzy są z tobą! Wyprowadź z sobą wszystkie zwierzęta, które są z tobą, wszelkie istoty żywe, ptactwo i bydło, i wszelkie płazy pelzające po ziemi! Niech zaroją się na ziemi, niech rozradzają się i rozmnażają na ziemi! Wyszedł więc Noe z synami swymi i żoną swoją, i z żonami synów swoich, którzy z nim byli. Wszelkie zwierzęta, wszelkie płazy i wszelkie ptactwo, wszystko, co się porusza na ziemi według rodzajów ich, wyszło z arki. Wtedy zbudował Noe ołtarz Panu i wziął z każdego bydła czystego i z każdego ptactwa czystego, i złożył je na ofiarę całopalną na ołtarzu. I poczuł Pan miłą woń. Rzekł tedy Pan w sercu swoim: Już nigdy nie będę przeklinał ziemi z powodu człowieka, gdyż myśli serca ludzkiego są złe od młodości jego. Nie będę też już nigdy niszczył żadnej istoty żyjącej, jak to uczyniłem. Dopóki ziemia istnieć będzie, nie ustaną siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, dzień i noc. ”

(1 Mojżeszowa 8, 1-22)

Po 40 dniach i 40 nocach padającego deszczu wody przybrały i podniosły się bardzo nad ziemią, arka zaś unosiła się na powierzchni wód. W niej był Noe z żoną z trzema synami, trzema synowymi i wszystkimi zwierzętami. „Stary świat” Adama wygasł. Odszedł na zawsze. Ale Noe żył. W arce był żywy i bezpieczny. Następnie czytamy: „Potem wspomniał Bóg na Noego” (1 Mojżeszowa 8,1).

Pan nie zapomina o swoim ludzie

Bóg nigdy nie zapomina o swoich dzieciach. Kiedy pamięta o nich, nie mówi do siebie: „Och, jest przecież jeszcze ktoś, prawie o nim zapomniałem...!” Nie, ponieważ kiedy Bóg pamięta, wówczas jest to znakiem jego wierności.

Obiecał przecież Noemu zawrzeć z nim przymierze, „Ale z tobą ustanowię przymierze moje i wejdiesz do arki ty i synowie twoi, i żona twoja, i żony synów twoich z tobą” (1 Mojżeszowa 6, 18). To, że Bóg teraz myślał o Noe, znaczyło jedynie wyraźnie o Jego wierności i wiarygodności. Przez to powiedział: „Stoję według mojego słowa, które wam dałem”. Bóg wypełnił swoją obietnicę przymierza kiedy przeprowadził Noego i jego rodzinę przez potop.

Było to niezwykle ważne dla Noego, bo może zupełnie nie był świadomy tego, że Bóg o nim myśli. W końcu było to 150 dni, 5 miesięcy w arce, bez wskazówek czy powódź się cofa. Nie widział suchego lądu. Być może zastanawiał się: „Panie czy umrę w tej pływającej trumnie? Zapomniałeś o mnie? Czas na statku był może dłuższy, niż się mógł spodziewać. Tu mogły zapukać wątpliwości: „Boże, gdzie jesteś? Nic nie słyszysz! Jak długo Panie?”

Bóg w tym czasie nie zapomniał o Noe, ponieważ nie może zapomnieć o swoich dzieciach. Z naszej ludzkiej perspektywy często może się wydawać, że zostaliśmy zapomniani przez Boga. Jednak prawda jest taka: „Potem Bóg wspomniał na Noego”. Wszechmogący dotrzymał obietnicy złożonej Noemu, jego rodzinie i zwierzętom, że mieli żyć.

Ta prawda dotyczy również dzisiaj dzieci Bożych! Kiedy Izraelici byli w niewoli egipskiej, mieli powód, by wątpić czy Bóg o nich pamięta. Przez wiele lat przeżywali niewolę, niedostatek, ciężko pracowali i byli prześladowani. Oni wzdychali i wołali do niego. „Jęczeli z powodu ciężkiej pracy i narzekali, a ich wołanie o pomoc z powodu ciężkiej pracy dotarło do Boga. I usłyszał Bóg ich narzekanie i wspomniał Bóg na swoje przymierze z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. I wejrzał Bóg na Izraelitów. Bóg ujął się za nimi” (2 Mojżeszowa 2, 23-25).

Pan nie zapomniał również o Annie, która tak bardzo pragnęła dziecka, a nie miała żadnego. Kiedy modliła się u Heliego w Silo, czytamy potem: „Pan wspomniał na nią” (1 Samuela 1,19). Urodziła Samuela, wielkiego Bożego męża (Zobacz też Psalm 105;42 i Psalm 106;45). Czy czujesz się zapomniany przez Boga? Czy czekasz teraz już ponad 150 dni na odpowiedź? Pan o tobie nie zapomniał i nie stracił cię z oczu! Ponieważ : „Czy kobieta może zapomnieć o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad dziećciem swojego łona? A choćby nawet one zapomniały- jednak ja ciebie nie zapomnę!” (Izajasz 49, 15). Módl się do Boga jak Samson: „Panie, Boże, wspomnij na mnie i wzmocnij mnie jeszcze ten raz, Boże, abym mógł się zemścić na Filistyńczykach choćby za jedno z moich oczu!” (Księga Sędziów 16;28).

Czekaj cierpliwie i z nadzieją

W wersetach od 6 do 14 Noe szukał znaku, czy może teraz opuścić arkę. Chciał wydostać się ze statku. Mogę sobie wyobrazić, że ciągle otoczony zwierzętami, po czasie stało się to dla niego ciężarem. A rodzina miała tylko ograniczoną przestrzeń. Czy możesz sobie wyobrazić, żyć z twoimi synami i synowymi w naprawdę ciasnym pomieszczeniu i nigdy nie wychodzić z domu? Z pewnością Noe był gotowy, aby w końcu wydostać się z arki!

Otworzył więc okno (werset 4) ale nie widział nic, żadnej ziemi. Nie wiedział na jaką głębokość opadła woda. Dlatego wysłał „szpiegów”-ptaki. Bóg powiedział kiedy zacznie się powódź, ale nie powiedział, kiedy się skończy. Ta sytuacja była kolejnym sposobem na sprawdzenie wiary Noego. Noe potrzebował cierpliwości. Powinien był oczekiwać z nadzieją.

Również my uczymy się dzięki temu, że Bóg nam mówi, abyśmy czekali z cierpliwością i nadzieją. Z rozdziałów 6 do 9 poznajemy wzór: Bóg wydał polecenie, Noe był temu posłuszny. Nie robił nic, dopóki Bóg mu nie nakazał. Starał się jedynie dowiedzieć, czy ziemia znowu jest widoczna, ponieważ chciał opuścić arkę. Ale nie zrobił tego sam zbyt pochopnie na własną rękę, ale z wiarą i cierpliwością czekał, aż nadejdzie właściwy czas. Również my możemy nauczyć się, w tarapatkach, w pokusach czekać z wiarą, nadzieją i cierpliwością, aż Bóg powie: „Wyjdziesz z arki ty i żona twoja, i synowie twoi, i żony synów twoich, którzy są z tobą” (werset 16).

Boże zbawienie wywołuje adorację

Co zrobił najpierw, gdy arka znalazła się na twardym gruncie? Czy zbudował dom dla siebie i swej rodziny? Czy zaczął uprawiać pole lub przygotowywać sobie posiłek? Czytamy: „*Wtedy zbudował Noe ołtarz Panu*” (! *Mojżeszowa 8, 20*). Uczcił Boga! Podziękował swojemu Panu za ratunek i ochronę przed sądem. Jego pierwszą myślą było oddanie chwały Bogu, a nie sobie samemu. To z pewnością nie było zbiegiem okoliczności, że oddanie chwały Bogu było jako pierwsze, ponieważ była to „miła woń” dla Boga. Ratunek od sądu; to dało mu głębokie pragnienie dziękowania swemu Odkupicielowi. Adoracja, uwielbienie, które płynie z serca z powodu głębokiej wdzięczności, podoba się Panu:

„*I poczuł Pan miłą woń*” (*werset 21*). Bóg przyjął ofiarę Noego.

Uwielbienie jest zawsze odpowiedzią na działanie Boga. Noe został uratowany przed powodzią Bożego sądu, a gdy tylko jego stopa była na suchej ziemi, zaczął uwielbienie. Zbawcze działanie Boga w Jezusie Chrystusie w nas również wywołuje uwielbienie. Ono jest naszą odpowiedzią na Jego cudowne wybawienie z powodu sądu. Chwalimy i wielbimy boga szczególnie intensywnie, gdy zdajemy sobie sprawę, z czego zostaliśmy przez Niego wybawieni i jak wielkie, wyjątkowe i szczególne jest zbawienie, które On dał nam w Chrystusie.

Boża akcja ratunkowa jest olejem dla ognia naszego uwielbienia. Kiedy przyzwyczailiśmy się do tego w naszych myślach, że Jezus wybawił nas od wyroku sądu Bożego, to płomień naszego uwielbienia będzie tylko słabo drzał. Jak wygląda twoje uwielbianie i twoja modlitwa, twoje czytanie Biblii? „*Pójdźcie, pokłońmy się i padnijmy na twarz! Klękniemy przed Panem, który nas uczynił*” (*Psalm 95, 6*).

Łaska

Bóg zakończył potop jedynie dzięki łasce. Również ofiarę Noego przyjął z łaski: „*I poczuł Pan miłą woń. Rzekł tedy Pan w sercu swoim: Już nigdy nie będę przeklinał ziemi z powodu człowieka*” (*werset 21*).

Dlaczego? Ponieważ wszystko zmieniło się od teraz? Czy serce ludzkie uległo poprawie od czasu potopu? Nie, ponieważ mówi dalej: „*Gdyż myśli serca ludzkiego są złe od młodości jego*”. Bóg jest łaskawy, ponieważ obiecał, że nigdy więcej nie ześle takiej strasznej powodzi na ziemię. Zamiast tego obiecuje: „*Dopóki ziemia istnieć będzie, nie ustaną siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, dzień i noc*” (*werset 22*).

Potrzebujemy arki. Potrzebujemy ratunku. Potrzebujemy Chrystusa. Czy zechcesz Mu zaufać? Amen!